

*Sygn. akt VIII C 939/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący : SSR Małgorzata Kontrym**

**Protokolant: St. Sekr. sąd. Monika Łukiańczyk**

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...)A.T.U. S.A. z siedzibą w W.

przeciwko: **M. J.**

o zapłatę

**oddala powództwo.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27.01.2012 roku strona powodowa – (...) S.A. w (...) – wniosła o zasądzenie od pozwanego M. J. kwoty 2 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.02.2010 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 16.12.2009 roku pozwany, na skutek doprowadzenia do kolizji drogowej, wyrządził szkodę majątkową a powódka, w ramach zawartej umowy ubezpieczenia, wypłaciła odszkodowanie w kwocie 2 200 zł. W związku z tym, na mocy art. 43 ust 1 Ustawy z dnia 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, powódce przysługuje wobec pozwanego roszczenie regresowe bowiem pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia.

Na rozprawie w dniu 07.02.2013 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że nieprawdziwe są twierdzenia o jego ucieczce z miejsca zdarzenia dlatego, że pozwany mieszka w pobliżu miejsca zdarzenia, z którego oddalił się aby usunąć swój samochód z drogi i sprawdzić w Internecie jak powinien zachować się w zaistniałej sytuacji. Były późne godziny wieczorne, między 22.30 a 24.00, a czekanie na poszkodowanego bezcelowe. Pozwany wrócił na miejsce zdarzenia spotykając po drodze pana M. i patrol Policji. Wobec funkcjonariusza pozwany oświadczył, że jest sprawcą szkody, co skutkowało spisaniem oświadczenia i przyjęciem na siebie odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Pozwany miał przy sobie wszystkie niezbędne dokumenty. Pozwany podał nadto, że Policja nie znalazła podstaw do ukarania go mandatem a na okoliczność zdarzenia nie została sporządzona żadna notatka urzędowa. Oświadczenie o spowodowaniu kolizji pozwany podpisał poszkodowanemu na pobliskiej stacji benzynowej kupując mu w ramach przeprosin butelkę alkoholu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 grudnia 2009 roku około godziny 23.00, pozwany M. J. kierując samochodem marki M. (...) nr rej. (...), na ulicy (...) we W. najechał na prawidłowo zaparkowany samochód marki F. (...) nr rej. (...), stanowiący własność L. B. i A. B..

Pozwany mieszka w pobliżu miejsca tego zdarzenia, przy ul. (...). Interweniujący na skutek zdarzenia policjanci nie znaleźli podstaw do ukarania pozwanego mandatem.

Pozwany złożył poszkodowanemu pisemne oświadczenie o spowodowaniu kolizji drogowej i uznał swoją odpowiedzialność z tego tytułu. Pozwany był w tym okresie ubezpieczony w zakresie OC u strony powodowej.

Poszkodowany zgłosił swoje roszczenie powódce, która w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciła odszkodowanie w kwocie 2 200 zł. Powódka zwróciła się też do pozwanego z roszczeniem regresowym o zapłatę tej kwoty wskazując jako podstawę faktyczną żądania to, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia. Fakt ten zgłosił poszkodowany w swoim wniosku o wypłatę odszkodowania.

- bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako bezzasadne, należało oddalić.

Zgodnie z przepisem art. 43 pkt 4 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Ustalenie winy kierującego (i jej stopnia) ma istotne znaczenie dla ustalenia ewentualnych roszczeń regresowych zakładu ubezpieczeń. Ze względu na interes poszkodowanego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie nawet wtedy, gdy kierującemu, który spowodował szkodę, można zarzucić umyślność, rażące niedbalstwo (był pod wpływem alkoholu lub narkotyków, nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem) lub popełnienie przestępstwa (kradzież pojazdu, ucieczka z miejsca wypadku).

Zatem na stronie powodowej, jako że swoje żądanie opierała na tym, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia, spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności w toku postępowania, stosownie do przepisu art. 6 kc.

Stan faktyczny w sprawie pozostawał przy tym bezsporny, co do faktu spowodowania szkody z winy pozwanego i wysokości przyznanego odszkodowania. Pozwany nie kwestionował przy tym, że poszkodowany zgłaszając roszczenie powódce, złożył takie a nie inne oświadczenie, nie kwestionował również i tego, że czasowo oddalił się z miejsca zdarzenia. Kwestionował natomiast fakt oddalenia się z miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności za jego skutki. W tej sytuacji za wysoce niewystarczające dla udowodnienia zgłoszonego roszczenia uznać należy pisemny wniosek poszkodowanego o wypłatę odszkodowania i podawane w nim okoliczności zdarzenia.

Zgodnie z przepisem art. 245 kpc, dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z dokumentem prywatnym (definiowanym w nauce jako każdy dokument pisemny, niespełniający kryteriów dokumentu urzędowego) art. 245 kpc wiąże obalalne (por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, LEX nr 8414; wyrok SN z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 288/00, Prok. i Pr. 2000, nr 11, poz. 32) domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, LEX nr 50890; uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX nr 78358). Domniemanie to w żadnym razie nie obejmuje konkluzji, iż samo oświadczenie zawarte w dokumencie prywatnym jest zgodne z prawdą. Moc dowodowa dokumentu prywatnego jest jednak słabsza aniżeli moc dowodowa dokumentu urzędowego, ponieważ dokumenty prywatne nie korzystają z podstawowego w tym zakresie domniemania, iż ich

treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą). Nie przeszkadza to jednak w tym, aby sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów (art. 233 kpc) uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia.

Zatem uznanie, iż złożony w sprawie dokument prywatny – wniosek poszkodowanego o wypłatę odszkodowania z OC pozwanego – może być uznany za wystarczający do ustalenia podstaw odpowiedzialności pozwanego, może mieć miejsce jedynie wtedy, zdaniem Sądu, kiedy pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy na to pozwala lub kiedy strona przeciwna nie kwestionuje prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, co w rozpoznawanym przypadku nie miało miejsca. Powódka przy tym nie złożyła żadnych wniosków dowodowych, które zmierzałyby do wykazania, że pozwany zbiegł z miejsca kolizji w celu uniknięcia odpowiedzialności. Przy tym powódka nie zaprzeczyła okolicznościom podawanym przez pozwanego co do tego, że policjanci nie znaleźli żadnych podstaw do ukarania go mandatem, co uwiarygodnia podawaną przez niego wersję zdarzeń gdy weźmie się pod uwagę, że oddalenie się z miejsca zdarzenia drogowego jest osobnym wykroczeniem, co zobowiązuje funkcjonariuszy Policji do podjęcia stosownych działań z urzędu. Powódka nie kwestionowała również i tego, że pozwany dobrowolnie spisał oświadczenie o uznaniu swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia. W tej sytuacji powódka winna była, stosownie do przepisu art. 232 kpc, w odpowiedzi na zarzuty pozwanego, złożyć dalsze wnioski dowodowe, czemu powódka nie sprostała mając ku temu jednocześnie wystarczające możliwości bowiem znane jej były osoby uczestniczące w interwencji, które mogłyby wyjaśnić towarzyszące jej okoliczności.

Zatem strona powodowa nie wykazała, że pozwany rzeczywiście zbiegł z miejsca zdarzenia w rozumieniu przepisy art. 43 pkt 4 powołanej na wstępie Ustawy, co czyniło jej żądanie niezasadnym.

Dlatego też, mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.